KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Lutego. — Rok 1850. Piątek. **№ 51.** Jutro, Śtej Romany P...

Na zasadzie upoważnienia Wyższej Władzy, zarządzonem zostało odmurowanie pogorzałego Kościoła w *Radziejowie* w Powiecie Włocławskim, na co według anszlagu, oznaczoną została summa r. s. 8256 kop. 37½ (złp. 55,042 gr. 15). Kościół w *Radziejowie*, liczy 1935 parafjan.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza III kl:, Jenerała-Majora *Dolińskiego*, Dowódzcę Brygady instrukcyjnej artylerji.

Dnia 2go b. m. odbył się w mieście *Wrocławiu*, w Szlązku, obrzęd zaślubin Edwarda Hr: *Łubieńskiego*, syna Henryka i Ireny z *Potockich*, a wnuka Felixa Hr: *Łubieńskiego* niegdy Ministra Sprawiedliwości byłego Xięztwa Warszawskiego, i Tekli z *Bielińskich;* z Panną Konstancją *Szlubowską*, córką JW. Antoniego *Szlubowskiego*, kilkakrotnie Posła na sejmy, Radcy Komitetu T. K. Z., i Kunegundy z *Karskich*. Błogosławił Nowożeńcom po krótkiej w polskim języku mianej przemowie, X. Konstanty Hr: *Łubieński*, brat Pana młodego, w obec matki Panny młodej, i licznej obu małżonków rodziny, z różnych części Polski na ten obrzęd przybyłej.

Magistrat m. Warszawy, zawiadamia wszystkich mieszkańców m. *Warszawy* i przedmieścia *Pragi*, że Spis wojskowy na rok bieżący rozpocznie się z d. 17 Lutego (1 Marca) r. b. Wyciąg zaś z instrukcyi o Spisie i Zaciągu do Wojska i z innych dziś istniejących przepisów, przejrzany być może, każdego czasu w Redakcji *Kurjera* Warszawskiego.

JW. z Oleninow *d'Andrault*, Małżonka Prezydenta Miasta *Warszawy*, wróciła do tutejszego miasta z *Petersburga*.

Otrzymano tu wiadomość o zgonie ś. p. Xiędza Wincentego *Adamskiego*, Kanonika honorowego Podlaskiego, Proboszcza w mieście *Jastrzębiu*, Dekanacie Radoms:, Dyecezyi tegoż nazwiska. JXiądz *Adamski* urodzony w r. 1783, był Kapłanem od r. 1806. Do zarządzanej przez niego parafji, należy filja *Gąsowy*.

Za pokój duszy ś. p. Ludwika *Lucas*, odbędzie się jutro o godz: 8½ żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Augustjanów;* na które pozostała Żona z dziećmi, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Onegdaj zakończyli życie nagle, *Wasilow*, młodszy Lekarz pułku Siewskiego piechoty, i Joanna *Żurawska*, lat 70 wieku licząca.

W r. z. umarł w mieście tutejszem na *Nalewkach*, gdzie przez lat kilkanaście mieszkał, starozakonny Samuel *Eichel*, pełen talentu i zdolności artysta Rzeźbiarz na kamieniu twardym i pieczętarz. *Eichel* urodził się w *Mitawie* (w Kurlandji), a kształcił się w rzeźbiarstwie u *Adlera* w *Rydze*, znanego swego czasu z wzorowych prac tego rodzaju. Później osiadł w *Łomży*, a od roku 1830 w *Warszawie*. Tu wykonywał mnóstwo robót rzeźbiarskich na kamieniu i kruszcu, używany był czasowo do prac tego rodzaju w Banku Polskim, a najznakomitsze osoby kraju, powierzały mu rżnięcie swoich pieczęci herbowych, na kamieniach drogich. W liczbie tych co go zaszczycali robotami tego rodzaju, *Eichel* z chlubą wspominał nazwiska: JO. Xięcia Namiestnika, Hr: *Sobolewskiego* b. Prezesa Rady Administracyjnej, Senatora *Engla*, Hr: Alex: *Walewskiego*, Jenerałów: Hr: *Kurutę*, Hr: *Witta*, oraz wielu innych. Oprócz prac na kamieniach, *Eichel* wykonał dla różnych osób mnóstwo pieczęci herbowych, na złocie, stali, mosiądzu i t. p. Był także biegły w osadzaniu brylantów i innych klejnotów, znał zasady mechaniki i takowe w modelu machiny do plombowania rozwinął. Zręczność tego artysty była tak wielką iż z łatwością najdrobniejsze szczegóły w pracach swoich wyrażał, a do śmierci pomimo podeszłego wieku, i przytępionego wzroku (liczył lat 75), ciągle równie dokładnie poruczane mu roboty, uskuteczniał. Wspomniał o nim zaletnie Baron Ed: *Rastawiecki*, w rozprawie o *Rzeźbie na kamieniu twardym*, w *Bibljotece Warszawskiej* ogłoszonej. *Eichel* pozostawił syna *Chaimana*, który jeszcze za życia ojca, sztukę i talent jego odziedziczył. Znany od lat kilku zakład pieczętarski Chaimana *Eichla* (syna), istnieje dziś przy ulicy *Nalewki*, pod Nr 2245.

W ciągu z. m., w *Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności*, zmarli ubodzy: Filip *Żukowski* lat 85, Tadeusz *Romanowski* lat 72, Katarzyna *Brodowska* lat **103**, Apolonja *Załęska* lat **101**, Rozalja *Szymańska* lat 83, Apolonja *Bartel* lat 83, Marjanna *Kotarska* lat 76, i Zuzanna *Konarska* lat 70 liczący.

W ciągu z. m., *Warsz: Tow: Dobroczynności*, utrzymywało w domach Instytutowych starców i kalek obojej płci 304; sierot obojej płci 149; do 7miu *Sal Ochron* uczęszczało najwyżej dzieci 315; udzieliło wsparcie pieniężne miesięczne stałe, w kwotach od k. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 50; jednorazowy zasiłek po k. 37½, osobom 97; takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6, osobom 8miu; wsparcie w artykułach żywności otrzymało osób 170; w lekarstwach osób 72; w drzewie osób 333. Na obiady 5cio-groszowemi zwane, uczęszczało osób 70; z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika, osób 45; dla których sporządzono porcji (obiadów) 1,432. Zupy Rumfordz: rozdano porcji 2978, czyli dla osób 100 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m., wynosi 1,668.

Tom 4ty Oddziału 2go *Pamiętników Lekarza*, obejmujący powieść: *Naszyjnik Królowej*, przez A. Dumas,

wyszedł z druku. Tom 5ty jest pod prassą i wkrótce doręczonym zostanie Szanownym Prenumeratorom. Również i tom 6ty kończący toż dzieło, w ostatnich dniach przyszłego miesiąca wyjdzie z druku.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od M. S. zł. 4, i od W. W. zł. 2, na ochronę ubogich dzieci.

Jak smutny jest zawsze koniec rozpieszczonego dziecka, przedstawia nam to ciekawa historja, bandyty Korsykańskiego Trystany *Battistadżi*, którą obecnie powtarzają zagraniczne dzienniki. Od młodości swojej będąc ulubieńcem rodziców, i przenoszony nad inne dzieci, napoił się dziwnemi zasadami, i nabrał przekonania, że tem samem, posiada prawo do ich życia. Dorosłszy, dowiódł tego, i w haniebnym popędzie, zabił brata, siostrę, matkę, a zabrawszy całe mienie, został bandytą. Stan *Korsarski*, któremu się poświęcił, szedł mu dosyć pomyślnie, aż dopóki proste ale poczciwe, bo dobrze obmyślane przysłowie nasze, to jest: »że dotąd dzban wodę nosi, aż się ucho urwie", nie zjściło się i na nim. Otóż po tem urwaniu, a raczej po schwytaniu go na gorącym uczynku, przyszła kolej wymiaru sprawiedliwości, i dziś »spać będzie tak jak sobie posłał."

(A. n.) Przed dni kilku, mając przesyłać 5000 franków, wziąłem na to od jednego z domów bankowych tutejszych, dwa wexle do *Londynu*. Gdy po przygotowaniu na nich do podpisu ustąpienia, z wyrażeniem nazwisk osób odebrać je mających; nie mogąc ich nigdzie u siebie znaleść, podpisywałem właśnie, dla wysłania duplikaty, oznajmiono mi Pana K. *M.*, jednego z artystów, i właściciela jednego z piękniejszych magazynów galanteryjnych *Warszawy*, który oddał mi rzeczone wexle, oświadczając, iż (zapewne po wypadnięciu ich z mego pugilaresu), znalazł je w swym sklepie na stole. Nie mogąc dać Panu *M.* bezpośrednio, stosownie do tego czynu pamiątki, sądzę, iż go nieobrażę, dając w jego imieniu, 100 złp., w połowie, na Szpital Ewangelicki, a w połowie na Ochronę ubogich dzieci. S. C. — (Summa zł. 100 złożoną została w Redakcji *Kurjera* przy artykule powyższym, i według życzenia doręczoną będzie).

Donieśliśmy o wybornym *stokfiszu*, tłustych *sielawach*, ale jakże pominąć świeże,.... a co? oto świeże *ostrygi*, które jutro nadejdą, albo raczej *nadjadą* do handlu P. *Riedel*, a połączywszy to wszystko z wymienionemi smakowitemi przedmiotami, utworzy się arcy-wyborna *mozajka gastronomiczna*, której codziennie można dostać w wspomnionym *handlu*.

Znalezioną w dniu onegdajszym przez M. ozdobną tabakierkę, a oddaną wczoraj do *Redakcji Kurjera*, można odebrać, za złożeniem co łaska, na ubogich.

Wczoraj przy odebraniu przez właściciela bransoletki zgubionej na balu w *Resursie Nowéj* przy ulicy Długiej, złożono w Redakcji *Kurjera* zł. 2, na wsparcie podupadłej rodziny W.

Z Radomia. — W śród hucznych zabaw karnawału, ożywionego balami publicznemi i wieczorami w domach prywatnych, spotkała nas przyjemna niespodzianka. Młody *Warszawianin* Wiolinista Leopold *Lewandowski*, dał się słyszeć publiczności Radomia, w koncercie dnia 31go Stycznia r. b. Sam wybór sztuk składających się z kompozycji H. *Vieuxtemps*, D. *Alard*, i K. *Lipińskiego*, wzbudził w słuchaczach niecierpliwe oczekiwanie. P. *Lewandowski* okazał w ich wykonaniu talent niepospolity, skierowany trafnie przez mistrza, który kierował jego ukształceniem, ku jedynej drodze mogącej doprowadzić artystę do kresu wykończenia sztuki. Grę P. *Lewandowskiego* cechuje łatwość, z jaką pokonywa wszelkie trudności ręki lewej i prawej, intonacja czysta, ton mocny i pełny, ciągłość i stopniowanie w *adagio*, precyzja i szybkość w *allegro* i *presto*. Wszystko to czeka ostatniego wygładzenia i rozwinięcia się uczucia, które z wiekiem przychodzi, aby młodzieńca zmienić w Wirtuoza. Lecz nad to wszystko, zaleca młodego artystę skromność, owa niezawodna rękojmia wytrwałości w pracy, aby dopiąć stanowiska i najbliższego kresu doskonałości, do którego dążyć powinien każdy zwolennik sztuki. P. *Lewandowski* jest sam najsurowszym dla siebie sędzią, a z takiem usposobieniem, wątpić nie można, że dojdzie tego kresu wykształcenia.— *K. G. W.*

Z Petersburga. — Stosownie do rozkazu N. CESARZA, Powiat *Oranienbaumski* (w Guber: Petersburgskiej), ma odtąd nazywać się *Peterhofskim*. — Pierwsza w *Rossji* ustawa celna, wydaną była w r. 1571; po niej wydaną była w r. 1654 o poborze opłat celnych; a w r. 1677 zupełna ustawa celna. — Pierwszy okręt handlowy na sposób *europejski*, wybudowany został w *Archangelsku* r. 1689; pierwszy okręt holenderski przybył do *Petersburga* r. 1703; pierwszy statek rossyjski, wybudowany w Gubernji *Oloneckiej*, przez kupca *Barsukowa*, sprzedany został w r. 1722, kupcowi francuzkiemu *Polio*. — Ogłoszony został konkurs, na dzień 1 Czerwca r. b., w Cesarskim Uniwersytecie Charkowskim, na wakującą Katedrę Praw kryminalnych i policyjnych.

Anglja. — Wysłano gońca do PP. *Parker* i *Wyse*, z powodu przyjęcia cząstkowego pośrednictwa *Francji* w sprawie *greckiej*, by wstrzymali kroki nieprzyjazne przeciw rządowi *greckiemu*. — W *Valparaiso* Konsul *Stanów Zjedn:* pokłócił się z pełnomocnikiem *angielskim*; pierwszy obił kijem drugiego, za obrazę swej żony. — Do *Londynu* przybył Poseł nadzwyczajny Beja *tunetańskiego*. — Na ostatniem posiedzeniu izby niższej, ledwo 25 członków zebrało się, i posiedzenie nie mogło mieć miejsca. — Rząd myśli urządzić kassę emerytalną dla majtków marynarki handlowej. — Pan *Cobden* powstawał na okrucieństwa, jakich się dopuszcza Komodor *Brooke*, przeciw mieszkańcom wysp koło *Borneo*, trudniącym się rozbojem morskim. —

Kanclerz Skarbu (Mini: finansów), otrzymał w tych dniach bezimiennie 5 funt: szt: (200 zł:), z oświadczeniem, że to jest zwrot nieopłaconego kiedyś podatku.

Austrja. *Wiedeń 15go Lutego.*— Mówią, że Feldm:-Por: Hr: *Degenfeld*, zostanie Ministrem wojny, a Hr: *Giulay* Komendantem 5go korpusu; zaś Baron *Andriani*, Namiestnikiem *Dalmacji.* — Uważano, że arystokracja *węgierska* coraz ma więcej wstępu u dworu.— Z *Węgier* dochodzą nowe skargi o nadużyciach *Serbów.*— W *Arad* sąd wojenny wydał 40 wyroków, z tych 19 na śmierć, które zamieniono jednak na więzienie w fortecy. — W *Lombardzko-Weneckiem* Królestwie, wielu urzędników, którzy należeli do rewolucji, otrzymają dymisję. — Pomiędzy władzami *austrjackiemi* i *tureckiemi*, na granicy, ma panować najzupełniejsza zgoda.— W *Raab* z powodu wylewu *Dunaju*, na przedmieściu *Szigal* ze 100 domów zapadło się, i wiele osób utraciło życie. — Dziennik *Lloyd* donosi, iż sprzedano w *Rzymie* pałac *Brachi* za summę 3.240,000 franków. — W tych dniach Cesarz odbył konferencję z wszystkiemi obecnemi tu Jenerałami; poczem zwiedził wszystkie koszary. — Korpus skoncentrowany w *Voralbergu*, wzmocniony zostanie.—. Zażądał rząd pruski kredytu od izb, 18 miljonów talarów wynoszącego, na powiększenie armji.

Francja. *Paryż 14go Lutego.* — Prezydent w towarzystwie swych adjutantów, zwiedził wczoraj koszary gwardji republikańskiej i ruchomej żandarmerji, i sam rozdawał krzyże legji honorowej.— *Monitor* ogłosił zatwierdzony przez izbę traktat handlu i żeglugi zawarty z *Belgją.*— Nowi Jenerałowie Komendanci kilku dywizji, mają prawo zmiany i translokacji wojsk w swych komendanturach stosownie do swej woli. — Komiteta wyborcze wydają odezwy i nakłaniają do zgody. *Konserwatyści* nie porozumieli się dotąd co do 3ch kandydatów; zdaje się, że legitymiści swoich kandydatów wystawią i tem siły stronnictwa rozdzielą. Starzy *republikanie* porozumieli się dotąd tylko co do Pana Emila *Girardin;* o dwóch drugich kandydatów jeszcze się układają.— Podobno cały *Paryż* a zwłaszcza przedmieścia, illuminowany będzie w d. 24 Lutego. U wielu fabrykantów na przedmieściu Śgo Antoniego, obstalowano na ten cel, blisko miljon lamp kolorowych. — Gubernatorem Jlnym *Algierji*, ma zostać dzisiejszy Minister wojny, Jen: *d'Hautpoul.* — Jenerał *Changarnier* wczoraj znowu odbywał przegląd wojsk na placu *Karuzelu.*— Wielu członków izby żądać ma, by kolej żelazną z *Paryża* do *Avignon*, rząd własnym kosztem wykonał.— Ostatnie rozruchy koło bramy Ś. Marcina, nie były bez zamiaru.— Policja już zabrała znaczną liczbę nieprzyzwoitych obrazów, statuetek i książek wystawionych w sklepach na widok publiczny; w departamentach, także ściśle wykonywać mają ten rozkaz, dotyczący moralności publicznej.— Poseł *szwajcarski* dziś długo konferował z Ministrem spraw zagr:.— Mówią ciągle o nowym manifeście Prezydenta, w którym tenże stanowczo wystąpić ma przeciw stronnictwom *orleanistów* i *legitymistów.* — Spodziewają się licznych dymisji w armji z powodu zbyt posuniętych opinji *republikańskich.*— W południowej *Francji* wszystkie procesa polityczne, kończą się teraz uwolnieniem, nawet takie które o zaburzenia krwawe wytoczono. — Rząd myśli przenieść P. *Proudhon* z tutejszego więzienia do cytadeli w *Doulens* lub *Lille.* — Izba zajmuje się prawem o wychowaniu; P. *Thiers* mówił wczoraj w tym przedmiocie przez dwie godziny.

Grecja. — Spokojność ciągła tu panuje, jakkolwiek środki exekucyjne Admirała *Parker* nie ustają. W rocznicę przybycia Króla w 1833 do *Grecji*, odbyło uroczyste Msze w Katedrze; władze wojskowe i cywilne zebrały się; Kościół był natłoczony, lud przyjmował Króla z wielkim zapałem.— Gubernator wysp *Jońskich* ogłosił dokumenta usprawiedliwić mające postępowanie anglików w *Grecji.*

Hiszpanja — Nuncjusz Papiezki ciągle konferuje z Ministrem spraw zagr:, by uzyskać utworzenie dla Papieża *hiszpańskiej* legji.— Gabinet jeszcze nie zdecydował, czy Kortezy zaraz mają być rozwiązane. *Gonzales Bravo* cierpi mocno z rany otrzymanej w pojedynku, ale w ogóle ma się lepiej.— *Lolla-Montez* bawi dotąd w *Hiszpanji*, i ma zamiar udać się do *Paryża.* Wieść o przyjęciu przez nią obowiązków w domu prywatnym, była fałszywą.

Portugalja.—Xżę *Joinville* d. 2 b. m. przybył do *Lizbony* z swą rodziną i stanął w pałacu Królowej.— Kraj jest zupełnie spokojny; dzienniki zaprzeczają wieści o zbieraniu na prośbę rządu, korpusu obserwacyjnego *hiszpańskiego* na granicy.

Prussy. — Pożar wynikły w *Frankfurcie* nad *Menem*, w hotelu *Rossyjskim*, zamieszkiwanym przez Xcia *Pruskiego*, był mało-znaczący. Xiążę, prócz lekkiego oparzenia w lewą rękę, nie poniósł żadnego innego szwanku. — Z powodu reorganizacji gmin w *Prussach*, przytaczają, że w kraju tym znajduje się jedna gmina, złożona z 2ch włościan, właścicieli domów, którzy kolejno co roku, jeden reprezentuje władzę rządową, a drugi gminę.

Turcja. — Nie pamiętają nigdy w *Stambule* takich mrozów i takich śniegów, jak tegoroczne; wiele osób z uboższej klassy umarło; interesa z powodu zimna były przerwane; jakiś okręt handlowy austrjacki zawinął z morza *Czarnego* do *Stambulu*, i jeden tylko człowiek z całej osady, miał dość siły do kierowania rudlem, reszta od zimna ruszyć się nie mogła.— Spokojność najzupełniejsza w całym kraju panuje; gabinet będzie mógł zwrócić się do reform wewnętrznych.

Włochy. — W *Genui* Konsul *hiszpański* zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych, jeżeli nie dadzą zadość uczynienia za wygwizdanie przejeżdżających przez to miasto Oficerów *hiszpańskich.* — Jenerał

Cordova porozumiewa się w *Rzymie* z Jenerałem *Baraguay d'Hilliers* o eskortę *hiszpańską*, którą ma dać Papieżowi przy Jego powrocie; jeżeli na tę eskortę Jenerał francuzki nie przystanie, Ojciec Sty uda się do *Bolonji* nie zaś do *Rzymu*. — Rząd *sardyński* zaprzeczył wieści, że posyłał do *Szwajcarji* Ajentów, dla uwięzienia i uprowadzenia *Mazziniego*.

Rozmaitości. — W r. 1600, po raz pierwszy pomyślano w *Anglji* o wydawaniu gazety. W 50 lat później, wydawano już czasowy dziennik, a w roku 1700 jeszcze żadna nie wychodziła codziennie. Dopiero w r. 1710, zaczęła wychodzić dnia każdego jedna, i od tej daty liczba ich, z postępem czasu wzrastała. Dziś, prassa *angielska* liczy w ogóle 547 dzienników, z tych 218 *opozycyjnych*, 174 *konserwatystowskich*, a 155 neutralnych. — Od r. 1843, istnieje w kraju *Van Diemen* (w Oceanji), towarzystwo uczonych; towarzystwo to posiada bibljotekę i ciekawe muzeum. (Wyspa *Van Diemen*, odkrytą była r. 1642, przez Holenderczyka Abla Jansen *Tasmana*). — Do gabinetu Królowej *Wiktorji*, nadesłano z *Kalifornji* pepit (rodzime złoto), ważący półsiódma funta. Jest on wielkości małej ręki ludzkiej. — W ciągu r. z. wyprobowano w *Liège* (w Belgji) luf: 106,307 fuzji pojedynek; 50,635 dubeltówek; 24,724 fuzji okrętowych (calibre bord); pistoletów olstrowych par 22,989; krucic par 141,943, i muszkietonów 58,432; razem 405,030. — Negocjant z *Liwerpoolu*, wysłał w r. z. do *Kalifornji* za 5000 funt: szt: (200,000 zł.) mąki. Zarobił na tej spekulacji 10,000 funt: szterl: (400,000 zł:). — Suberetka ostrzegała swoją Panię, że spiąc otwiera usta w sposób wcale nie elegancki. »Dziś w wieczór", odrzekła tamta, »powieś lustro naprzeciw łóżka; tym tylko sposobem dopilnuję się, aby spiąc było mi do twarzy."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bewad Jen:-Major z Petersburga; Błaszczyński Wład: Ob: z Garnkowa nr 724; Baron von Behr Porucz: z Tomaszowa nr 625; Cieszkowski Krysz: Ob: z Duchnowa nr 1301; Dobrowolski Fr: Radca Dw: z Łowicza nr 584; Eksztein Leop: Klassyfikator wełny z Odessy nr 366; Fezi Marcin Mechanik z Petersburga nr 603; Grunt Pułkow: z Petersburga; Jezierski Kar: Hr. z Mińska; Jermołow Miko: Pułko: z Radzymina nr 625; Kliński Alex: Oby: z Brzeszcza nr 584; Lasoccy Aug: i Leonard Oby: z Czarnowa nr 625; Łubieński Sew: Hr. z Pow: Radzyńskiego; Łubieński Kazim: Hr. z Krakowa; Markowski Wład: Oby: z Puczyc nr 625; Nieniewski Winc: Oby: z Sędziów nr 1574; Okęcki Piotr Oby: z Grzymkowic nr 551; Skarzyński Fr: Ob: z Mirosławic nr 1574; Woroniecki Jeremiasz Xżę z Pow: Bialskiego.

DONIESIENIA.

DOBRA ziemskie z 2ch Folwarków złożone, w Okręgu Kozienieckim, Pow: Radomskim, mila od Nowej-Alexandrji, dwie od M. Zwolenia oddalone, rozległości włók 43, morg 9 mające, wysiewu oziminy korcy 170, las na swą potrzebę wystarczający, siana powiślańskiego i z Dąbrowy około fur 160, razem lub pojedynczo z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Warszawie w handlu P. Kubarskiego na Krako:-Przedm:, i w Radomiu u W. Ciązyńskiego Asesora Powiatu Radomskiego.

WIEŚ Kuciny, w Pow: Łęczyckim, Okręgu Zgierskim, o mil dwie od Alexandrowa położona, jest z wolnej ręki do odstąpienia od przyszłego Śgo Jana. Życzący takową nabyć, raczy się zgłosić do W. Morytz, w Rynku Nowego Miasta, w domu własnym pod Nr 326 zamieszkałego, lub też do właściciela we wsi Grzymkowicach w Pow: Rawskim mieszkającego, dla powzięcia bliższych wiadomości.

OSOBA umiejąca dobrze szyć Koszule a mianowicie Gorsy, na sposób paryzki; zechce się zgłosić przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1303, na 1sze piętro.

Przy ulicy Białej w domu pod Nr 889, jest do odnajęcia (w części lub w całości) od Wielkiej-nocy, do Śgo Jana, **LOKAL** składający się z 5 Pokoi, Sali z balkonem, wraz z Kuchnią, Spiżarką, dwoma Piwnicami, Drwalką, Stajnią i Wozownią. Wiadomość tamże w każdym czasie.



Transport świeżych **ŚLEDZI** prawdziwych hollenderskich, w achtelkach, nadszedł w tych dniach lądem, które sprzedają się po cenie umiarkowanej. Dowiedzieć się można w Kantorze przy ulicy Przejazd pod Nr 643.



ZŁP. 10,000, jest do umieszczenia na pewną hipotekę w Warszawie. Potrzebujący taką summę, zgłosić się mogą bez pośrednictwa faktorów, codziennie od godziny 8 do 11 rano, lub od 2 do 5 po południu, do domu Blumberga przy ul: Dzikiej, w bramie po lewej ręce na dole.



Są do wypożyczenia **SUMMY** Złp. 8,000 i Złp. 4,000, na 1szy Nr hipoteki, bez pośrednictwa faktorów; lub też mogą być nabyte od kogo takież Summy, dla zapisania na nich kaucji. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Potrzebny jest **UCZEŃ** od lat 12 do 14, do Giserni Liter Drukarskich. Wiadomość przy ulicy Solnej pod Nr 805, u właściciela.

Ktoby miał do wynajęcia MIESZKANIE od 6ciu do 7u Pokoi, ze Stajnią i Wozownią, raczy udzielić wiadomość do Hotelu Wileńskiego pod Nr 31. — Tamże potrzebną jest dobra KUCHARKA, albo KUCHARZ.

Niżej podpisany, zawiadamiam osoby, które raczyły mnie już nie raz zaszczycać, kupując w znanej im dobrze fabryce, iż sprowadziłem z zagranicy znaczny transport wszelkich **WYROBÓW NOŻOWNICZYCH**; — nadto, przysposobiłem mnóstwo **KLING** NOŻOWYCH, w najnowszych fasonach wyrabianych przezemnie, jak niemniej przez Czeladź umyślnie z zagranicy sprowadzoną, z fabryk najpierwszych. Osoby które obstalunki u mnie zamówiły, po odbiór takowych zgłosić się mogą. Ulica Krako:-Przedm:, wprost Kościoła Śgo Krzyża. — Henryk Bothung, Fabrykant Kling.

Na żądanie Opieki nieletniej Walentyny Pauliny Michaliny 3ch imion Grzegorzewicz, pozostałość ruchoma po zmarłej Matce jej Paulinie Walentynie Katarzynie 3ch imion z Wiśniewskich Grzegorzewicz, składająca się z Kosztowności, Sreber, Miedzi, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Szkła, Fajansu, Naczyń kuchennych i Sprzętów domowych, w dniu 13/25 Lutego r. b. i następnych, zawsze o godz: 10 z rana, w domu pod Nr 1055 *d*, przy ulicy Grzybows: położonym, przez licytację za gotowe zaraz płacić się winne pieniądze, sprzedaną zostanie. — F. Bajer, Rejent K. Z. G. W.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 13 cali 8.
TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Uczciwy człowiek. Dwaj Bracia.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Hrabina i Wieśniaczka.*

w Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa dnia 10 (22) Lutego 1850. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*